

ŚWIĘTO MATKI KOŚCIOŁA

Święto Maryi, Matki Kościoła, obchodzone w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zostało wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego 4 maja 1971 r. przez Episkopat Polski - za zgodą Pawła VI. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła. Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy "trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1, 14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi w świecie. Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papieże: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI. Biskupi polscy złożyli Pawłowi VI Memoriał z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponownie Jej macierzyńskiemu Sercu całej rodziny ludzkiej. Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, w imieniu 70 biskupów polskich w dniu 16 września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do Konstytucji o Kościele, gdyż to podkreśla godność Maryi jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Nabożeństwo czerwcowe o godz. 17¹⁵.
- ❖ Jutro drugi dzień Zielonych Świąt: NMP – Matki Kościoła.
- ❖ W najbliższy czwartek święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Będziemy modlić się za kapłanów i o powołania kapłańskie.
- ❖ W czwartek 13 dzień miesiąca. O godz. 18³⁰ – procesja fatimska w int. pokoju na świecie i nawrócenia Rosji.
- ❖ Sprzątanie kościoła w piątek po Mszy wieczornej.
- ❖ W przyszłą niedzielę dla dzieci klas II specjalna Msza św. o godz. 16⁰⁰.
- ❖ Za tydzień zapraszamy kandydatów do Bierzmowania z rodzicami (obie grupy) na Mszę św. o godz. 18⁰⁰. Będzie to Msza na zakończenie roku przygotowania do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana **Ś.P. Barbara GWARDYS** (l. 77) z Prażmowa. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 14⁰⁰. *Wieczny odpoczynek*



W Y P Ł Y Ń N A G Ł Ę B I Ę

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

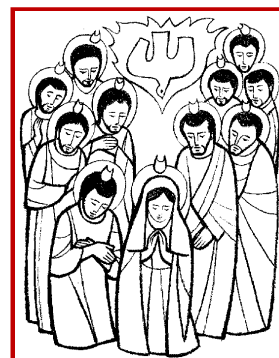
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTOGO 9 czerwca 367'19



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 2,1-11 * Ps 104 * Czytanie II: :1Kor 12,3b-7;12-13

Ewangelia: J 20,19-23a



Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. *Oto słowo Pańskie.*

HOMILIA ŚW. JANA PAWŁA II (3.06.1979)

Spotykamy się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Przed oczyma naszej wiary otwiera się wieczernik jerozolimski, z którego wyszedł Kościół i w którym Kościół wciąż trwa. To właśnie tam się narodził jako żywa społeczność Ludu Bożego, jako wspólnota świadoma swej misji w dziejach człowieka. Kościół woła w dniu dzisiejszym (stałe powtarza to wołanie, jednakże dzisiaj brzmi ono szczególnie żarliwie): Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości! Napełnij serca! Pomyślcie, młodzi przyjaciele, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napełnić je może tylko Bóg. Duch Święty. Poprzez studia uniwersyteckie otwiera się przed wami wspaniały świat ludzkiej wiedzy w tylu różnych dziedzinach. W parze z tą wiedzą o świecie rozwija się zapewne i wasza samowiedza. Pytanie o to, kim jestem, stawiacie sobie zapewne już od dawna. Jest to pytanie poniekąd najciekawsze. Pytanie podstawowe. Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnętrznym światem? Czy mierzyć go miarą

inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy? Odpowiedź dnia dzisiejszego, odpowiedź liturgii Zielonych Świąt, wskazuje dwie miary: człowieka trzeba mierzyć miarą "serca". Sercem! Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie... Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego. I to właśnie mówi nam dzisiejsza liturgia. Tylko Duch Święty może go "napęścić" - to znaczy doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i mądrość. I dlatego pozwólcie, że to moje z wami dziś spotkanie wobec otwartego szeroko wiecznika naszych dziejów: dziejów Kościoła i narodu, będzie nade wszystko modlitwą o dary Ducha Świętego. Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego - tak dzisiaj ja, którego również nazywacie "ojcem", pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką: o dar mądrości - o dar rozumu - o dar umiejętności czyli wiedzy - o dar rady - o dar męstwa - o dar pobożności czyli poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała - wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi Psalmista, że jest on początkiem mądrości (por. Ps 110). Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec - i pozostańcie jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów, i będziecie wówczas trwać w wieczniku dziejów narodu. Ogromnie wiele zależy od tego, jaką każdy z was przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa. Wiecie dobrze, że są różne miary. Wiecie, że są różne kryteria oceny człowieka, wedle których kwalifikuje się go już w czasie studiów, potem w pracy

zawodowej, w różnych kontaktach personalnych itp. Odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozostawił nam Chrystus w wieczniku Zielonych Świąt, a także w wieczniku naszych dziejów.

Odważcie się spojrzeć na swoje życie w jego bliższej i dalszej perspektywie, przyjmując za prawdę to, co św. Paweł napisał w swoim Liście do Rzymian: "Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia" (8, 22) - czyż nie jesteśmy świadkami tych bólów? Bowiem "stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych" (8, 19).

A więc oczekuje nie tylko na to, że uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie, a przedtem średnie, a przedtem podstawowe szkoły przygotowują inżynierów, lekarzy, prawników, filologów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuje na objawienie się synów Bożych! Oczekuje od was tego objawienia - od was, którzy w przyszłości będziecie lekarzami, technikami, prawnikami, profesorami... Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym!

Wchodząc na szlak mojej pielgrzymki po Polsce - do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, św. Stanisława w Krakowie, na Jasną Górę - będę wszędzie prosił z całego serca Ducha Świętego:

o taką dla was świadomość,
o takie poczucie sensu i wartości życia.

O taką przyszłość dla was,
o taką przyszłość dla Polski.

Wy módlcie się razem ze mną.

Niech Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości!

W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO



Pan, dając swoim uczniom władzę odradzania ludzi w Bogu, rzekł im: "Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego".

Już przez proroków obiecał wylać w czasach ostatecznych tego Ducha na sługi i służebnice swoje, aby prorokowali. Dlatego Duch zstąpił także na Syna Bożego, który stał się Synem Człowieczym, wraz z Nim przyzwyczajając się do przebywania wśród ludzi, do zamieszkania wśród nich i do spoczywania na tych, którzy są dziełem rąk Bożych, aby spełnić w nich wolę Ojca i zastarzałych w grzechu odrodzić do nowego życia w Chrystusie.

Po wniebowstąpieniu Pana, jak to podaje święty Łukasz, w dniu Pięćdziesiątnicy zstąpił na uczniów Duch Święty, który ma władzę nad wszystkimi narodami, aby wprowadzić je do Życia i aby otworzyć Nowe Przymierze. Dlatego wszystkimi językami śpiewali oni wspólnie hymn ku chwale Boga, a Duch Boży łączył w jedno oddalone od siebie ludy i składał Ojcu w darze pierwociny ze wszystkich narodów.

Tego Ducha Świętego Pan obiecał nam posłać jako Pocieszyciela, aby nas przygotował dla Boga. Jak bez wody nie da się zacząć suchej mąki i wyrobić z niej jednego ciasta i jednego chleba, tak i my nie możemy stać się jedno w Jezusie Chrystusie bez wody, która przychodzi z nieba. Jak zeschnięta ziemia nie wyda plonu bez wilgoci, tak my, którzy byliśmy suchym drzewem, nie wydalibyśmy owoców życia bez deszczu zesłanego z woli niebios.

Nasze ciała przez obmycie w wodzie chrztu otrzymały dar jedności, dzięki któremu staną się niezniszczalne, dusze zaś zjednoczył Duch Święty.

Na Panu spoczął Duch Boga, "Duch mądrości i rozumu, Duch rady i męstwa, Duch wiedzy i bojaźni Boga". Pan zaś tego Ducha dał Kościołowi, zsyłając z niebios Pocieszyciela na całą ziemię, tam właśnie, "gdzie szatan, wedle słów Zbawiciela, spadł z nieba jak błyskawica". Ta ożywcza rosa Boża jest nam konieczna, abyśmy nie zostali spaleni i nie stali się bezużyteczni, a jak mamy oskarżyciela, mieli również obrońcę. Pan powierzył Duchowi Świętemu swoją własność, to jest człowieka, który wpadł w ręce zbójców. Nad nim sam się wzruszył, opatrzył jego rany i za niego dał dwa królewskie denary. A my, którzy otrzymaliśmy przez Ducha Świętego obraz i napis Ojca i Syna, mamy pomnożyć denar nam dany i pomnożony zwrócić naszemu Panu.

(św. Ireneusz)